

opusdei.org

Od chwili, kiedy poprosiłem go o wstawiennictwo...

Dr Manuel Nevado Rey, lekarz,
cudownie uzdrowiony z
przewlekłego
porentgenowskiego zapalenia
skóry (radiodermatitis) za
wstawiennictwem św. Josemaríi
Escrivy de Balaguera w 1992 r.,
Hiszpania

27-11-2009

Na początku listopada 1992 roku
musiałem udać się do Ministerstwa

Rolnictwa w celu załatwienia pewnych spraw związanych z moją działalnością rolną. W Ministerstwie, szukając osoby, z którą mieliśmy porozmawiać, spotkaliśmy opatrznosciowo Luisa Eugenia Bernardo Carrascala, pracującego tam inżyniera rolnictwa, który w bardzo uprzejmy sposób zajął się nami w czasie oczekiwania.

Kiedy wymienialiśmy poglądy na różne tematy związane z Ministerstwem, Luis Eugenio spojrział na moje dłonie i zwrócił się do mnie z pytaniem, co mi dolegało. Wyjaśniłem mu z grubsza, że miałem przewlekłe porentgenowskie zapalenie skóry w zaawansowanym stadium i że była to dolegliwość nieuleczalna. Luis wręczył mi obrazek z modlitwą do św. Josemaríi Escrivy de Balaguera i poradził mi, żebym pociął się jego wstawiennictwu.

Tak uczyniłem zaraz po tym spotkaniu, a kilka dni później odbyłem podróż do Wiednia, żeby uczestniczyć w spotkaniu medycznym. Wywarło tam na mnie ogromne wrażenie, że we wszystkich kościołach, które odwiedziłem, napotkałem na obrazek ze św. Josemarią Escrivą. To wzmoгло jeszcze moje prośby do Josemarii o jego wstawiennictwo, tak jak mi polecono. Moja modlitwa nie miała charakteru formalnego, to znaczy, polecałem się wstawiennictwu świętego, ale bez dosłownego odmawiania słów modlitwy, która jest na obrazku. Niemniej jednak zmówiłem ją kilkakrotnie w dosłownym brzmieniu.

Od dnia, w którym wręczono mi obrazek, od chwili, kiedy poprosiłem o wstawiennictwo św. Josemarię Escrivę, stan moich dłoni zaczął się poprawiać i w ciągu około piętnastu dni znikły zmiany chorobowe, a moje

dłonie stały się zupełnie zdrowe, tak jak są teraz.

To oczywiste, że tego uzdrowienia nie można wytłumaczyć w sposób naukowy. Jak już wspominałem, porentgenowskie zapalenie skóry jest nieuleczalne. Nie brałem również żadnych leków. Myślałem jedynie o przeszczepie skóry w celu leczenia owrzodzeń, ale na zamiarach się skończyło.

Bardzo obawiałem się przerzutów, których wystąpienie miałoby bardzo złe rokowania, ale tak się nie stało. Zostałem po prostu uzdrowiony z porentgenowskiego zapalenia skóry, i mogę jedynie przypisać to uzdrowienie wstawiennictwu św. Josemaríi Escrivy de Balaguera.

dev.opusdei.org/pl-pl/article/od-chwili-kiedy-poprosilem-go-o-wstawiennictwo/
(08-08-2025)